



Szanowny Panie,

W odpowiedzi na Pana petycję z 11 maja 2019 r. w sprawie wprowadzenia zakazu polowań metodą norowania, Departament Leśnictwa przedstawia następujące stanowisko.

Na wstępie chcielibyśmy wyjaśnić, że psów norowców nigdy nie używało się i nie używa do polowań na zające. Polowania te są wykorzystywane jedynie do ograniczania rosnącej liczebności drapieżników, które w środowisku nie mają naturalnych wrogów. Głównymi celami wykonywania polowania z psami norowcami są:

- ograniczanie liczebności lisa, głównego nosiciela pasożytów wewnętrznych (w tym śmiertelnie niebezpiecznego dla człowieka tasiemca – bąblowca);
- ochrona gospodarstw rolnych przed możliwością zawleczenia wirusa afrykańskiego pomoru świń przez drapieżniki mające kontakt z padłymi dzikami, a wykorzystujące stogi jako okresowe schronienia;
- ochrona zwierząt gospodarskich przed chorobami pasożytniczymi i skórnymi przenoszonymi przez lisy, borsuki i jenoty, które zakładają swoje siedliska w stogach poprzez zanieczyszczenie słomy stanowiącej później podściółkę w chlewniach i oborach;
- ograniczanie spadku liczebności populacji zwierzyny drobnej;
- ograniczanie negatywnego wpływu drapieżników na pozostałe zwierzęta: płazy, gady oraz ptaki śpiewające gniazdujące na ziemi.

Należy także podkreślić, że właściwie ułożony pies norowiec ma za zadanie jedynie wypłoszenie drapieżnika z danego miejsca (np. stogu lub nory), który następnie zostaje pozyskany w drodze odstrzału przez myśliwego.

Norowce to jedyna grupa psów myśliwskich, których zastosowanie skutkuje ochroną zwierzyny drobnej ale także ptaków śpiewających gniazdujących na ziemi oraz płazów, gadów i drobnych ssaków często zagrożonych wyginięciem.

Lisy zamieszkujące stogi słomy są nosicielami niebezpiecznych chorób pasożytniczych i skórnych (w tym bąblowca), a także pośrednio mogą przyczyniać się do rozprzestrzeniania wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). Może mieć to miejsce, szczególnie wtedy, kiedy drapieżniki żerując na padlinie, mogą przetransportować wirusa ASF bezpośrednio do gospodarstw, gdyż zajmowane przez nie stogi słomy wykorzystuje się w chlewniach jako podściółkę.

Czynna ochrona zwierzyny drobnej polega między innymi na ograniczaniu liczebności drapieżników, również przy wykorzystywaniu metody polowania z norowcami w norach i stogach. Przy wykorzystaniu tej metody poluje się obecnie wyłącznie na lisy, borsuki oraz jenoty. Każdy program zasiedleniowy zwierzyną drobną powinien rozpoczynać się od odpowiedniego przygotowania terenu, w tym od ograniczenia presji drapieżników.

Biologdy łowieccy odnotowują w kraju od lat spadek liczebności populacji zające, bażantów i kuropatw oraz ptaków śpiewających gniazdujących na ziemi. Niekorzystny wpływ na kondycję populacji kuropatw i zające ma przede wszystkim szybki rozwój rolnictwa wielkoobszarowego. Na trend spadkowy liczebności populacji rodzimych gatunków zwierzyny drobnej w znacznym stopniu wpływają

drapieżniki, między innymi lisy, jenoty i borsuki. W ciągu ostatnich 20 lat liczba lisów w Polsce zwiększyła się w niektórych regionach nawet 10-krotnie. Według istniejących badań liczebność populacji leśnej lisa utrzymuje się na stałym poziomie. Zwiększenie się liczebności populacji lisów wynika więc z rosnącej populacji tych zwierząt, która bytuje poza lasem. Od końca lat 70-tych XX wieku w Wielkopolsce nastąpił 10-krotny wzrost lisiej populacji. Największy przyrost populacji lisa rozpoczął się od 1993 r.

Kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością ograniczania liczebności drapieżników, również przy użyciu polowania metodą norowania, jest wspomniane wcześniej ograniczenie rozprzestrzeniania przez nie chorób pasożytniczych i skórnych oraz wielu groźnych dla zdrowia i życia człowieka, takich jak chociażby bąblowiec. Lisy, borsuki czy jenoty bardzo często na swoje kryjówki wybierają stogi. W ten sposób stają się głównym źródłem przenoszenia i rozprzestrzeniania chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich. Dlatego polowania takie są organizowane również na prośby rolników skierowane do myśliwych o pomoc w ograniczaniu liczby tych drapieżników. Natomiast zadanie wypłoszenia drapieżnika ze stogu w celu oddania skutecznego strzału przez myśliwego może wykonać jedynie dobrze ułożony norowiec.

Mając na uwadze powyższe Departament Leśnictwa nie planuje nowelizacji obowiązujących przepisów prawa w zakresie wprowadzania zakazu polowań metodą norowania. Brak potrzeby wprowadzenia takiego rozwiązania rekomenduje także Komisja Kynologiczna Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego.

Z poważaniem,

Zastępca Dyrektora
Departamentu Leśnictwa

Janusz Łogoźny

Do wiadomości:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów